

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 15 stycznia 1929 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowski-go.  
DUKSZY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiewski.  
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Polemika na własnych szpaltach.

Paryż, 9 stycznia.

Szanowny Panie Redaktorze.

Dzieli nas przestrzeń 1.800 kilometrów, co nie ułatwia naszej wymiany zdań na temat polskiej polityki zagranicznej. Dwa dni temu wysłałem panu odpowiedź na pański przypisek do mego pierwszego listu (Słowo z 3 b. m.). Ale 6 stycznia „wrócił pan do tej sprawy”, spotęgował jeden ze swych poprzednich zarzutów, nieścisłe zacytował pan tekst depeszy p. Brianda i sformułował pan zarzut nowy. Zmuszony jestem na te trzy punkty pańskiego artykułu odpowiedzieć.

I. — Pisze pan: „Wpajanie w nasze społeczeństwo przekonania, że w polityce zagranicznej mamy tylko jedno wyjście, jest działaniem niezgodnym z interesami państwa polskiego... Rozpowszechnianie takiego przekonania nazywam defetyzmem...” Do mnie się to nie odnosi. Ja na tem negatywnym stanowisku nie stoję. Wierzę w owocność sojuszu francusko-polskiego i jestem zdecydowanym zwolennikiem naszej dalszej z Francją współpracy, co mi pozwala z największymi szansami skuteczności krytykować posunięcia polityków i głosy publicystów francuskich, o ile stoją one w sprzeczności z sojuszem naszym wykonywaniem. Sojusz z Francją nie wystarczy, aby zapewnić nam całkowite bezpieczeństwo. Dlatego nadal musimy praktykować politykę przemyślaną z Rumunją, gromadzić kapitał przyjaźni polsko-czeskiej, prowadzić czynną politykę nad Bałtykiem i czuwać nad... Lemanem. Oto system asekuracyjny, jaki mamy dziś. Powtarzam, co już w pierwszym liście napisałem: „Lepszego systemu w obecny położeniu nie zbudujemy”. A nem położeniu nie zbudujemy. A nem ponieważ pańska kampania wydała mi się być tego systemu krytyką — postawiłem pytanie: co pan wzmian proponuje? To jest istotna treść naszej polemiki, ale pan dotychczas na to pytanie nie odpowiedział.

II. — Powie pan pewnie, że to pedanterja, ale trudno: przyzwyczajony do logicznego rozumowania i ścisłych cytów muszę stwierdzić, że niedokładnie zacytował pan depeszę p. Brianda. Twierdzi pan, że wybór z tą depeszą mi się „nie udał”, że taki argument „ogromnie osłabia tezę” mego artykułu... Depesza z 11-go listopada, wysłana z okazji pierwszego dziesięciolecia odbudowanej Polski, to nie zdawkowy telegram na „pogrzeb” czy „chrzciny”, jak to pan pokpiwa. Długo ta depesza nie mówi o „wspólnym dążeniu do utrzymania pokoju” (jak to pan w cudzysłowie cytuję), ale — to pan w cudzysłowie cytuję — „złożywszy hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, który „tak szeroki wziął udział” w odbudowie Polski, — stwierdza konieczność „dalszej ścisłej współpracy dwu naszych narodów, w sposób odpowiadający naszym wzajemnym interesom, oraz naszej wspólnej woli zapewnienia ładu i pokoju na świecie” (...poursuivre entre nos deux peuples une étroite collaboration, qui répond à leurs intérêts réels et à leur volonté commune d'assurer l'ordre et la paix dans le monde”). W czasach pokoju odpowiedzialnych mężów stanu obowiązują pewien język i pewne formy. Ponieważ żyjemy pod znakiem paktu Kellog'a można było się obawiać, że depesza p. Brianda będzie mniej sprecyzowana. Ale jest inaczej. Najbardziej tradycyjny zwolennik polityki równowagi nic jej zarzucić nie może pod względem jasności i treści. Taką depeszę jest posunięciem politycznym, tembardziej jeśli się zważy na obecną sytuację dyplomatyczną Europy. Nie przytaczałem tej depeszy na dowód „realnej pomocy”, jakiej nam Francja udziela, ale poto, aby najwłaściwiej co do daty dokumentem wykazać, jak dyplomacja francuska

(Dalszy ciąg na szpalcie 6-tej).

## ECHA STOLICY

### Dzisiejsze posiedzenia Sejmu.

Zapowiada się bardzo interesująco. Na porządku dziennym znajdują się bowiem dwie sprawy, które oddawna były przedmiotem ożywionej dyskusji politycznej. Są to: sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku posłów B.B. w sprawie rewizji konstytucji i sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie dodatkowego regulaminu w związku z rewizją konstytucji. Posiedzenie idziejsze w ten sposób otworzy debatę konstytucyjną. W związku z tem, w sobotę komisja regulaminowa przyjęła projekt postępi Piaseckiego w sprawie uzupełnienia regulaminu. Projekt składa się z 8 artykułów. Artykuł 2-gi (102) projektu głosi:

„Wnioski o zmianę ustawy konstytucyjnej podlegają trzem czytaniom w myśl postanowień art. 14 do 17 z uwzględnieniem przepisu art. 105 regulaminu Sejmu”.  
Wnioski o zmianę ustawy konstytucyjnej marszałek przekazuje bez dyskusji i głosowania o komisji konstytucyjnej, co jest równoznaczne z odbyciem pierwszego czytania.

Artykuł 4 (104) mówi, że: Podczas obrad na komisji poprawki do wniosków o zmianę konstytucji powinny być zgłoszone w trybie art. 44 regulaminu Sejmu.

Przyjęcie lub odrzucenie zgłoszonych poprawek odbędzie się zwykłą większością głosujących.  
Wnioski mniejszości komisji powinny uzyskać 111 podpisów.  
Art. 5 (105) brzmi:

Nad sprawozdaniem komisji Sejm odbędzie dwa czytania, przyczem jedynie przy trzecim czytaniu mają zastosowanie postanowienia ust. 3 art. 125 konstytucji (trzy piąte głosujących (przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów)).

Z powodu wiadomości o liście Pana Meysztowicza do Pana Premiera Barła, zamieszczonej w Kurjerze Porannym z 12 stycznia Nr. 12, wyjaśniamy, że list ów został wysłany natychmiast po otrzymaniu przez Pana Meysztowicza listu Pana Premiera i że końcowy jego ustęp różni się nieco od tekstu podanego przez Kurjer Poranny. List ów brzmiał, jak następuje:

„Wielce Szanowny Panie Premierze. Dzięki Panu Premierowi za Jego uprzejme pismo. Uwielczając mi głosy kilku dzienników przyjmuję bardzo spokojnie. Autorowie tych głosów nie rozumieją, że można się rozjechać z powodu różnicy zdań, ale w wzajemnym uznaniu dla wysiłków każdej ze stron i czystości jej intencji. Cenię wysoko słowa Pana Premiera, stwierdzając, żeśmy się tak właśnie rozstali, i proszę Go o przyjęcie wyrazów mojego najwyższego uznanowania. — A. Meysztowicz — 6 stycznia 1929 w Wilnie.

### Najbliższe awanse wojskowe.

Najbliższe awanse w armii są w przygotowaniu i będą ogłoszone 19 marca r. b. w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego. Awanse dotyczyć będą młodszych oficerów do majorów włącznie. Awanse wyższych wojskowych były ogłoszone jak wiadomo — z początkiem bież. miesiąca.

### Senat o sądach powszechnych.

W sobotę po południu obradował Senat nad przyjętą przez Sejm uchwałą co do odroczenia wejścia w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach powszechnych. — Dyskusja trwała parę godzin. W jej trakcie postawione zostały trzy wnioski: Postępi Głębickiego N. D. o przyjęcie uchwały w brzmieniu Senatu t. j. o odroczeniu wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej do 1 stycznia 1930 r. Wniosek posła Posnera (PPS), domagający się wyodrębnienia z dekretu kilku artykułów, które są obecnie tematem obrad sejmowej komisji prawniczej, wreszcie wniosek referenta senatora Perzyskiego o zapowiedzenie Sejmowi zmian które mają być dokonane w uchwale Sejmu. W głosowaniu przyjęty został ogromną większością głosów wniosek sen. Perzyskiego.

### Budżet min. Poczty i Telegrafu.

WARSZAWA, 14. I. PAT. Na południowym posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Poczty i Tel. Referent pos. Dobrzański (BB) stwierdził, że przywrócenie urzędowi ministra poczty i telegrafów tudzież przeniesienie urzędów wykonawczych do grupy przedsiębiorstw państwowych wpłynęło bardzo dodatnio na sprawność i rozwój tego resortu, co referent ilustruje szeregiem danych.  
W dyskusji przemawiali postawie Ciołkosz (PPS), który zajął się między innymi rewizją uposażenia, Kornecki (Kl. Nar.), zgłaszając szereg interpelacji pod adresem Ministerstwa, Kapeliński (Wyzw.) i Roja (Str. Chł.), vicemin. Dobrowski oraz pos. Rozmarin, który żądał dopuszczenia Żydów do służby w tym resorcie.  
Przezwyciężył Izbę Kontroli Państwa, zabierając głos, oświadczył, że N. I. K. dowodząc kontrolę robot i przy budowie centralnego gmachu telegrafów i telefonów w Warszawie, zwrócił uwagę na utworzenie przy Min. P. i T. biura budowlanego oraz organu tego biura, biura podróży. Utrzymanie obu tych biur jest bardzo kosztowne i nie jest przewidziane ani w statucie organizacyjnym ani w preliminarzu na rok 1928-29.

## Ostre wystąpienie opozycji w Kownie

Dwa kongresy lewicowe. — B. prezydent Grinius potępia obecny rząd. — Laudininki i socjal-demokraci odrzucają kompromis

### UCHWAŁY KONGRESU LAUDININKÓW.

W uchwalonych rezolucjach w sprawie polityki wewnętrznej kongres wysunął następujące tezy: 1) Stworzona pod hasłem demokracji niezawisłość Litwy istnieje może tylko w imię demokracji. 2) W parlamentaryzmie kongres upatruje nietykalną formę rządu ale także szkołę, w której narodzić się może sam o interes swego państwa, co jest niezbędne zwłaszcza w małych krajach. Kongres protestuje przeciwko „mu”, iż rozwiązany przed dwoma laty sejm litewski nie był dotychczas zwołowany i że administrowanie krajem odbywa się bez udziału przedstawicielstwa narodu. Kongres protestuje przeciwko sytuacji, która pozbawia ludność swobód obywatelskich i praw poręczonych przez konstytucję, a także protestuje przeciwko biurokracyjnemu centralizmowi we wszystkich dziedzinach, który niszczy inicjatywę obywatelską i ogranicza jawą samorządowość. Kongres domaga się, aby sejm był natychmiast zwołany i aby sejmowi, jak to jest przyjęte we wszystkich krajach kulturalnych, dała była możliwość uchwalania budżetu, ustaw i zatwierdzania międzynarodowych umów i t. d. W sprawie polityki zagranicznej kongres laudininków w rezolucjach swych stwierdza: 1) że postanowienie Rady Ligi Narodów z 10-12-1927 r. nakłada na Litwę obowiązek wznowienia stosunków z Polską, przyczem zjawę „okupowanej części Litwy” postawiono na dalszym planie, i w ten sposób zobawiono Litwę najwłaściwiej bronić i rezygnacji Wilna. 2) z Niemcami zawarto umowę handlową, która faktycznie przekształca Litwę w niemiecką kolonię. 3) zwalczając chrześcijańską demokrację rząd zawarł konkordat z Watykanem, w wyniku którego zwiększa się kleryczny wpływ państwa. 4) nie uczyniono niczego w sprawie sojuszu państw bałtyckich, przeciwnie, dopuszczono w stosunku do krajów bałtyckich niepożądane obecne wpływy. 5) z punktu widzenia polityki wewnętrznej zawarto ścisły związek z tak odległym krajem jak Włochy, podczas gdy stosunków z najbliższymi sąsiadami nie uregulowano. Kongres podkreśla, że w zagranicznej polityce należy zwrócić większą uwagę na zasadę celowości a nie kierować się interesami odrębnych grup i osób. Dla wzmocnienia międzynarodowego położenia Litwy kongres uważa za potrzebne konsolidację wewnętrznego życia państwowego na zasadach demokracji i parlamentaryzmu. Co się tyczy zarządzenia naczelniczo powiatów o zmianie statutów politycznych organizacji, iżby niepełnoletni nie mogli należeć do organizacji, kongres uznał, że to rozporządzenie jest bezprawne, lecz aby uniknąć zarzutów postanowił sprawę tę pominać.

### UCHWAŁY SOCJAL-DEMOKRATÓW

Za najważniejsze zadanie w przyszłości kongres uważa dążenie do utrzymania na Litwie demokracji, przyczem należą rolę uzyskać mają organizacje robotnicze celem obrony rozlicznych praktycznych interesów. Postanowienie naczelniczo powiatów o zmianie statutów politycznych organizacji, kongres uznał za bezprawne i poruczył centralnemu komitetowi skoordynować te statuty z obowiązującymi ustawami. Oznacza to odmowę spełnienia żądania o wykluczeniu niepełnoletnich, czego domaga się rozporządzenie naczelniczo powiatów.

W kołach socjalistycznych liczą się z możliwością zupełnego zamknięcia partii socjaldemokratycznej przez rząd i wypowiadają zdanie, że partia w takim wypadku nie straci, gdyż i przy obecnych warunkach prawie zupełnie nie może pracować.

Po zamknięciu kongresu socjalistów, uczestnicy jego próbowali zainicjować międzynarodówkę, lecz policja nie dopuściła do tego.

### DZIAŁALNOŚĆ SZPIEGOWSKA G.P.U. W ŁOTWIE.

W związku z procesem sowieckiego szpiega-kobiety Winty, który ma się odbyć w tych dniach w ryskim sądzie okręgowym, „Siewodnia” przyciąga ciekawe dane, dotyczące szpiegowskiej działalności G. P. U. w Łotwie.

Według tych danych, w ciągu 10 lat w Łotwie wykryto 20 organizacji szpiegowskich. Pierwszą większą tego rodzaju organizacją była organizacja Pulkins Krumina, którego w 1920 r. w przedmieściu Rygi znaleziono z przetrzezoną pierśią. Nazwisko zabójcy nie ustalono, natomiast przy Kruminie znaleziono obfity materiał, jako to: blankiety oddziałów wojskowych, pieczęcie i t. d.

Wkrótce po zabójstwie Krumina władze śledcze wpadły na trop nowej bandy szpiegowskiej, na czele której stał urzędnik półpredstwa w Rydze, Wiksne, a której pracowało również szereg urzędników sowieckiej floty handlowej. Organizacja ta dysponowała wielką ilością i licznymi zakonspirowanymi lokalami, dokąd dostarczone materiały. Najczynniejszy udział brała w niej niejaka Olga Braukis.

Najczynniejszym agentem tej organizacji był ordynans mobilizacyjnego oddziału sztabu generalnego Gebauer-Putra. Putra dwukrotnie był aresztowany i dwukrotnie zbiegł. Obecnie zajmuje odpowiedzialne stanowisko wywiadowcze w GPU.

Po upływie zaledwo pół roku od wykrycia tej organizacji do Rygi zawiązał międzynarodowy szpieg Fin Seizio-Seglinz, który po wydaniu bolszewikom ważnych dokumentów, dotyczących armii fińskiej, zbiegł z Finlandji.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowski-go.  
DUKSZY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiewski.  
WILEJKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 40 groszy. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

sojusz z Polską pojmuje. Dowodów na „realne pomoce” Francji jest mnóstwo: wiedzą o nich dobrze nasi ministrowie spraw zagranicznych od p. Paderewskiego i księcia Sapiehy (który wraz z p. Briand'em podpisał układ polityczny francusko-polski z 19 lutego 1921 r.), aż do p. Augusta Załęskiego i wcale nie.

III. A oto pański nowy zarzut: wydaje się panu, że chciałbym naszą politykę zagraniczną „uzależnić od opinii publicznej” i to w dodatku od opinii „cudzej”. Zarzut zupełnie gołostowny. Nie poprze go pan ani jednym słowem zacytowanym, z moich artykułów. Uważam, iż prowadzenie czy choćby tylko inspirowanie polityki zagranicznej wymaga tak rozległej wiedzy historycznej i społeczno-ekonomicznej, orjentowania się w zasadniczych dążeniach poszczególnych państw i ponadpaństwowych imperatywów, a wreszcie znajomości wpływowego ludzi, że w każdym kraju tylko nieliczna grupa osób do pracy tej się nadaje. Różne są opinie publiczne i długo można by dyskutować na ten temat: co to jest opinia publiczna? W każdym razie minister spraw zagranicznych danego kraju musi się cieszyć zaufaniem większości tego grona osób, które w zakresie polityki zagranicznej mają coś do powiedzenia. Naprawiamy nasz ustrój ale nie odrzucajmy niezbędnej kontroli.

Z zarzutem, iż chciałbym uzależnić naszą politykę zagraniczną od „opinii cudzej”, doprawdy nie wiem, co począć. Karygodnym byłoby rozumować o polityce zagranicznej Polski i jej żywotnych interesach wyłącznie pod kątem widzenia interesów Francji. Albowiem żaden sojusz nie sprowadza wszystkich interesów obu kontrahentów do jednego mianownika. Szczególnie kiedy chodzi o sojusz starego wielkiego i pod każdym względem ustabilizowanego mocarstwa z państwem nowym, rosnącym, potężniejącym. Ale objękcje i krytyki pomiędzy przyjaciółmi formułuje się w wiadomym tonie, jeśli się chce, aby były pozytywne. W razie przeciwnym są szkodliwe.

Pozostaje z koleżeńskim uściskiem dłoń

Kazimierz Smogorzewski.

Tym razem nie zamieszczam dłuższego dopisku polemicznego. Niezawiesz mnie p. Smogorzewski rozumie, czy nie chce rozumieć. Nie przychodziło mi na myśl występować przeciw sojuszwowi z Francją, występowałem tylko za tem, aby ten sojusz był normalny. Z ostatnich zdań artykułu p. Smogorzewskiego wydaje mi się, że zgadza się on ze mną, że sojusz ten jest dziś trochę nienormalny, ale tłumaczy to tak, że Francja jest państwem, a my mniejszym. W moich artykułach starałem się właśnie tę sprawę zbadać i odpowiedzieć na pytanie, czy istotnie dysproporcja sił pomiędzy Francją i nami jest tak duża, aby usprawiedliwić to, że Francja prowadzi wobec Niemiec korzystną dla siebie politykę pokojową, pozostawiając nam ciężary przedlocarzeńskich nastrojów. Otóż sądzę, że ta dysproporcja sił nie jest tak duża. Pan Smogorzewski twierdzi, że nieścisłe podałem treść depeszy Brianda, godzę się na to chętnie, gdyż istotnie podałem tylko w skrócie jej myśli zasadniczą, ale czy p. Smogorzewski zarzuci nieścisłość także memu twierdzeniu, że depesza Brianda jest faktem mniej ważnym od zachowania się p. Brianda w Lugano.

Polemika na własnych szpaltach jest rzeczą oryginalną, lecz nie należy jej przedłużać. Dobrze jest, że czytelnicy nasi zorientowali się, że w swoich artykułach politycznych p. Smogorzewski z innych wychodzi założeń, a ja z innych. To będą pamiętać, gdy czytać będą dalsze artykuły p. Smogorzewskiego i moje. Cał.

## Opozycja chrześcijańskich demokratów

KOWNO, 14. I. PAT. Dziś w Kownie odbywał się kongres partii chrześcijańsko-demokratycznej, który przeciągnął się od godz. 10 rano do 9 wiecz.

W obradach brało udział około 350 osób. Z referatami wystąpił szereg wybitnych przedstawicieli tego stronnictwa, rozpatrując w sposób wysoce krytyczny politykę zewnętrzną i wewnętrzną obecnego rządu. Uchwalona przez kongres rezolucja na ogół niewiele się różni od przyjętej wczoraj rezolucji laudininków.

BERLIN, 14. I. PAT. Biuro Wolfa donosi z Peshawaru, że na pograniczu Afganistanu krąży pogłoski, jakoby Amanullah miał się rzec tronu na rzecz swego starszego brata, księcia Inayater-Ullaha. Król Amanullah miał opuścić Kabul i odlecieć samolotem w kierunku Kandahara.

LONDYN, 14. I. PAT. AGENCJA REUTERSA POTWIERDZA WIADOMOŚĆ O ABDYKACJI KRÓLA AMANULLACHA.

### Podział administracyjny Jugosławji

WIEDŃ, 14. I. Pat. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że „Prawda”, że rząd przygotowuje projekt ustawy o podziale administracyjnym państwa. Mają być utworzone następujące terytoria: Białogrod, Syrmia Sarajewo, Raguza, Zagrzeb, Slovenja, Morawy, Nisz, Sumadyja, Uestib, Kossowo i Monastyr. Tenże organ donosi, że minister spraw zagranicznych dr. Marynkowicz wyjedzie jutro przez Austrię do Szwajcarii, gdzie po zostanie około 2 miesięcy na kuracji.

### Anglja udzieli pożyczki Jugosławji

BIAŁOGROD, 14. I. PAT. Do Białogrodu przybył przedstawiciel grupy banków londyńskich Robert Porters. Według informacji dzienników, zadaniem Portersa jest zebranie szczegółowych danych we wszystkich sprawach, interesujących finansistów angielskich, w związku z projektowaną pożyczką inwestycyjną i stabilizacyjną. Porters odbył już dłuższe narady z gubernatorem i wicegubernatorem Banku Narodowego.

### Jeszcze o nocie Litwinowa

PARYŻ, 14. I. PAT. Kontentując odpowiedź Litwinowa na notę polską, Gauvain podkreśla na łamach „Journal des Debats” prawidłowość stanowiska Polski, która jest słusznie zdziwiona tem, że Moskwa zwróciła się z propozycją podpisania protokołu jedynie do Polski i Litwy, pozostawiając bez skutku niejednokrotne propozycje czynione w tej sprawie przez Rumunję i państwa bałtyckie. Zdaniem dziennikarza francuskiego, jasnym jest, że czyniąc tę propozycję Sowiety chciały zdobyć neutralność Polski, nie angażując się z innymi sąsiadami i rezerwując sobie oczywiście możliwość użycia względem nich siły. Jest rzeczą niestychaną, że Litwinow przywłaszczył sobie pakt Kelloga w chwili, gdy jeszcze nie wiadomo, czy wejdzie on kiedykolwiek w życie. Zastrzeżenia Polski nie są bynajmniej szkodliwym, są one niezbędne wobec zachowania się komisarzy ludowych, którzy przekraczają fakty i błędnie je komentują, podając się za przodujących apostołów pokoju, podczas gdy wszędzie wzniciąją niesnaski wewnętrzne i komplikacje zewnętrzne. Chcieliby oni przedstawić w złem świetle państwa sąsiedzkie, których zgnęb obmyślają. Należy ich zdemaskować kołczy Gauvain.

### Polityczne morderstwo w Moskwie

MOSKWA, 14. I. PAT. Były generał armji Wrangla Słazszczew, który w ostatnich latach był profesorem jednej ze szkół wojskowych w Moskwie, został zabity w swoim mieszkaniu. Zabójca, nazwiskiem Kolenberg, liczący lat 24, oświadczył w chwili aresztowania, iż zabójstwa tego dokonał z zemsty za śmierć swego brata, straconego z rozkazu Słazszczewa w czasie wojny domowej na południu Rosji.

### Stan zdrowia króla Jerzego

LONDYN, 14. I. PAT. Według ogłoszonego dziś rano biuletynu, o stanie zdrowia króla następuje powoli poprawa. Następnym biuletynem będzie ogłoszony jutro wieczorem.

### Atak sercowy marszałka Focha

PARYŻ, 14. I. PAT. Marszałek Foch miał dziś atak sercowy. Stan jego wymaga zupełnego wypoczynku.

### Trzęsienie ziemi na Kamczatce

TOKIO, 14. I. PAT. Centralne obserwatorium meteorologiczne zanotowało wczoraj o godz. 9-iej rano wstrząśnienia podziemne, których ognisko znajdowało się prawdopodobnie w pobliżu Kamczatki.

### Kradzież 17 mil. lej w pociągu.

BUKARESZT, 14. I. PAT. W ekspresie Bukareszt—Paryż skradziono p. Kruszewskiemu z Bukaresztu walizkę z biżuterją wartości 17 mil. lej. Kruszewski zauważył brak biżuterji na stacji Subotica w Jugosławji. W Zagrzebiu policję był zatrzymany przez policję, która jednak nie mogła odnaleźć złoczyńców.



# Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

## Szczegóły potwornej zbrodni w Grodzie. Dzieci żywe wrzucone do studni.

Przed kilkoma dniami podawaliśmy o potwornym czynie 20-letniego pasierba, Adama Ol. Śnika ze wsi Grodzie pow. Osmiańskiego, który zamordował macochę swoją Zofję oraz troje jej maleńkich dzieci. Obecnie dochodzenie przeprowadzone w tej sprawie daje nam dokładny obraz zbrodni.

Ojciec mordercy zmarł przed kilku miesiącami i dzielną żonę jego wzięła ster gospodarstwa w swoje ręce. Nie podobało się to pasierbowi, powziął więc myśl pozbycia się jej. W tym celu zaczął się w stolele uzbrojony w siekiere. Uderzeniem obucha zabił zniemac macochę, a następnie ukrył zwłoki pod stołem. Po dokonaniu tego Oleśnik wrócił do izby, nakarmił dzieci, położył je spać, a następnie zamknął drzwi wejściowe poszedł do sąsiadów gdzie skarżył się, że macocha nie wpuszcza go do domu.

W nocy zabójca przeniósł zwłoki na podwórze i utopił je w studni. Po czym wszedł do domu wziął śpiące dziecko, wyniósł je na podwórze i wrzucił do studni. Tak zrobił z drugim i trzecim. Największa, osmioletnia dziewczynka ocalała jedynie dzięki temu, że na dworze zrobiło się jasno.

Nikt nie zwrócił uwagi na to, że z kominu domu zamordowanej nie szedł rano dym. Nie było komu rozniecić ognia.

Jednego z sąsiadów, który przeprowadził konia do napojenia uderzyło to, że koń zaczął chrapać i nie chciał pić wody. Zwrócił uwagę na widok krew. Morderca odznaczał się nieprzeciętną inteligencją, a nawet mówiono o nim, że pisywał listy.

### Ofiara śnieżnej zawieli.

LIDA, 14. I. (tel. w. Słowa). Wskutek zawieli śnieżnej w pobliżu stacji Różanki pociąg z Ławicy do Mostów najeżdżał na przejeżdżającego przez przejazd Wiktora Masieła, który poniósł śmierć na miejscu.

### Zjazd delegatów Zjednoczenia Wsi i Miast

W niedzielę odbył się w Wilnie zjazd delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast województwa wileńskiego, Nowogródzkiego, Białostockiego i Polesskiego. Na zjazd przybyło zgórą 100 delegatów oraz posłów Marjan Kosiński, Zdzisław Lechnicki, Rydzard Będowski, dr. Tadeusz Dybowski, Bolesław Sroki, Tadeusz Mazurkiewicz, Dominik Drajwa, Władysław Kamiński, prof. Makowski, Piotr Olewński, Mieczysław Raczkiewicz, Jan Walewski, Stefan Brokowski, senatorowie: Julian Poczdowski, Władysław Roman, Leon Lempe, Stanisław Gaszyński, wreszcie członkowie głównego zarządu zjazdu dr. Wierzejski, sekretarz generalny Paprocki i sekretarz wileńskiego komitetu Franciszek Świdarski.

Z okazji zjazdu odbyła się o godz. 12 w południe w sali teatru Reduta uroczysta akademja poselska. Sale wypełnił po brzegi delegaci zjazdu, posłowie i senatorowie, kierownicy tutejszych władz państwowych z woj. Raczkiewiczem i wicewoj. Kirtiklsem na czele, prezydium miasta z prezydentem Folejwskim, wojskowiec z gen. Krok-Paszewskim i reprezentanci wszystkich kół miejscowego społeczeństwa. Akademję zgała w imieniu tymczasowego zarządu wojewódzkiego zjazdu pracy wsi i miast poseł dr. Brokowski, poczem poseł Kosiński wygłosił referat o sytuacji bieżącej. Kolejorem odbył się w sali klubu wiejskiego przy ul. Dąbrowskiego pod przewodnictwem posła Kosińskiego merytoryczne obrady zjazdu. Wygłoszono szereg referatów nad którymi wywylała się kilkugodzinna ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono kilka rezolucji.

Pierwsza z nich stwierdza, że linja polityczna zarządu Zjednoczenia powinna być utrzymana nadal, druga rezolucja mówi o konieczności utrzymania Bloku Berpart, trzecia rezolucja protestuje przeciwko metodom stwarzania urojonego niebezpieczeństwa polskiego, zagrażającego rzekomo państwowemu i narodowemu bytowi Litwy oraz stwierdza, że ze strony społeczeństwa polskiego nie ma przeszkód do nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich z Litwą.

Czwarta i ostatnia rezolucja zjazdu poświęcona jest sprawie pomocy, jakiej potrzebują wiejskie i nowogródzkie dotknięte klęską nieurodzaju.

## Dwa wyroki śmierci przez powieszenie. Zakończenie procesu bandy Rysia

### Tłumy ciekawych w Sądzie.

Nie bacząc na to, że zgodnie z zapowiedzią Sądu wyrok w sprawie bandy Rysia miał być ogłoszony o godz. 2-ej, już przed pierwszą kulary sądowa zapelnili się publicznością. Policja, pilnująca porządku wpuszcza do sali obrad tyle tylko osób, ile było miejsc siedzących. Pozostali prześcigali się wprost w pomysłach, aby prześlizgnąć się na salę. Pomysłowi udawali aplikantów, przedstawicieli prasy, aby tylko wejść.

A t mczasem Sąd wyszedł dopiero o trzeciej, kiedy już wszystkie miejsca siedzące, a nawet stojące (tuż przed podium) zajęte były przez publiczność, aplikantów sądowych i przedstawicieli pałestry.

Wszystkie oczy wpatrzone w oskarżonych (Ryś siedzi z zabandażowaną głową) zwłaszcza w tych, co do których spodziewany jest wyrok śmierci. Z pośród oskarżonych największe zdenerowanie zdradza twarz Szałkowskiego. Oczy jego rzucają niespokojne spojrzenia, Ryś kiwa głową, a chwilami kładzie ją na pulpicie ławy. Pobierz spogląda wyzywająco, coraz to uśmiechając się cynicznie do obserwujących ją. Pozostali siedzą spokojnie.

Policja otacza oskarżonych zwartym łańcuchem, a nawet kilku posterunkowych staje pomiędzy ławami dla oskarżonych.

Wchodzi Sąd. Przewodniczący p. viceprezes Owsiano odczytuje decyzje Sądu w stosunku do poszczególnych punktów oskarżenia. Jest ich tyle, że ograniczamy się tylko do podania ważniejszych oraz łącznego wyroku.

**Odczytanie wyroku.**

Za udział w bandzie, która w okresie od wiosny 1923 r. do 1925 włącznie dokonywała kradzieży i rabużów: Ant. Ryś, P. Szałkowski, Zen. Jermolajew, C. Prokofjew, J. Ciepluszonok, Ł. Ciepluszonok, S. Czalko, A. Dubinow, M. Sawieljow, F. Szałkowska i A. Pobierz oskarżeni zostali na osadzeniu w więzieniu, zamieniając dom poprawy po 1 lat sześć, a po zastosowaniu amnestji na lat cztery, przyczem Sa

S. † P.

## Adam Pac-Pomarnacki

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 14 stycznia 1929 r. w wieku lat 53.

Przeniesienie zwłok z domu żałoby ul. 3-go maja Nr 7 m. 8, do kościoła Św. Jakóba, odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 5 p. m. Nabożeństwo żałobne dnia 16 b. m. o godz. 9 m. 30 rano w tymże kościele, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają: krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych!

**ŻONA, SIOSTRY I BRACIA.**

S. † P.

## n. Adam Pac-Pomarnacki

Referent Izby Okręgowej Kontroli Państwowej w Wilnie, zmarł po ciężkich cierpieniach w dniu 14 stycznia 1928 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. 3 maja 7 m. 8) kościoła Św. Jakóba nastąpi w dniu 15 b. m. o godzinie 17-ej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Jakóba w dniu 16 b. m. o godz. 9-ej min 30, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa.

O czem zawiadamiają Prezes i urzędnicy Wileńskiej Izby Kontroli Państwowej.

## Pożyczki pod zastaw produktów rolnych

(W/g komunikatu Banku Rolnego).

Państwowy Bank Rolny wydaje pożyczki pod zastaw produktów rolnych na zasadach Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 360) i Rozporządzenia Wykonawczego Ministrowi Skarbu, Sprawiedliwości i Rolnictwa z dn. 14 lipca 1928 r. (Dz. U. Nr. 72, poz. 658).

Pożyczki wydawane będą osobom fizycznym i prawnym, prowadzącym gospodarstwa rolne bez względu na ich obszar, pod zastaw produktów rolnych, będących wyłącznie wytworem danego gospodarstwa rolnego. Dzierżawcom i użytkownikom pożyczki będą udzielane tylko za zgodą właściciela nieruchomości, wyrażoną na piśmie w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarialnie lub sądowo uwierzytelnionym podpisem właściciela.

Pożyczki będą wydawane pod zastaw ubezpieczonego na pełną sumę wartości i na termin nie mniej, niż o jeden miesiąc dłuższy od terminu zastawu — ziarna żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, nasion koniczyzny oraz słomy linaej nierozszonej.

Maksymalna wysokość pożyczki określa się na 25 proc. ceny rynkowej podług notowań Państwowego Banku Rolnego Oddział w Wilnie (loco stacja załadowania) — jeżeli zboże złożone jest w stertach (stogach), 30% jeżeli zboże w snopach złożone jest w budynkach i 50 proc. jeżeli zboże jest wymłócone i normalnie oczyszczone. Pod zastaw słomy linaej nierozszonej suchej i złożonej w budynkach — 50 proc. Nasiona koniczyzny mogą być przyjęte pod zastaw tylko wymłócone.

Minimalna wysokość tych pożyczek nie może być niższą, aniżeli 1.000 zł. Oprocentowanie 10 proc. w stosunku rocznym płatne zgóry. Pożyczki udzielane będą na termin 3-ich miesięcy; w wyjątkowych wypadkach pożyczki te będą prolongowane, nie dłużzej jednak, jak do dnia 1 czerwca 1929 roku.

Zabezpieczeniem służyć będą weksle, podpisane przez zastawcę bez daty płatności z załączeniem deklaracji według wzoru, przewidzianego przez Państwowy Bank Rolny, oraz umowa zastawnicza, zarejestrowana we właściwym Sądzie Pokoju.

Koszty oszacowania zastawu oraz koszty znaków ponosi zastawca. Koszty te potrącone będą przy wypłacie pożyczki.

Ubiegający się o pożyczkę rolnicy winni składać podania według ustalonego wzoru i wpłacać tytułem zaliczki na koszty oszacowania zł. 50.

Wszelkie inne szczegóły dotyczące zastawu są zawarte w umowie w sprawie zastawu rolniczego.

Przed wyborami Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej.

„Wilnaer Tog“, miejscowa gazeta żydowska, interesuje się bardzo wyborami w organizowanej Izbie Przemysłowo-Handlowej. Jak się zdaje panowie żydzi, gotowi rozpocząć kampanię, aby Prezesem Izby został żyd. Kampanja taka gotowa bardzo utrudnić obsadzenie tego stanowiska.

Pod tym zagłówkiem cytuję wczorajsze „Słowo“ naszą piątkową notatkę o Izbie handlowo-przemysłowej i dodaje: „Jasne jest dla nas jedno, że Prezesem Izby musi być nie Żyd, lecz Polak, a oczywiście także człowiek z wysokimi kwalifikacjami i z potrzebnym autorytetem, aby wnieść narodowości nie małą pracę w Izbie Przemysłowo-Handlowej“.

My z naszej strony musimy dodać, że dla nas absolutnie nie jest takim jasnym, dlaczego Żyd nie może być Prezesem Izby Handlowo-Przemysłowej.

Szczególnie w naszym kraju, gdzie udział Żydów w handlu i przemyśle jest tak wielki. Żydowskie sfery gospodarcze mają prawo na to, aby ich przedstawiciel zajął to stanowisko.

Chcemy wskazać na Kraków, gdzie od wielu lat już Prezesem jest Żyd T. Epstein, i zdaje się, ten fakt nie przeszkadza rozwojowi starej polskiej rezydencji, odwrotnie, Krakowska Izba jest jedną z najbardziej wzorowo postawionych, jedną z najstarszych. (Istnieje 80 lat).

Dobrze jest, że „Słowo“ także dodaje, że przyszedł Prezes jej zdaniem, „koniecznym Polak, musi się cieszyć takim autorytetem, aby tarcia narodowościowe nie przeszkadzały pracy Izby“.

WILNER TOG  
Nr. 12 od 14. I. 29 r.

**STAN ZASIEWÓW OZIMYCH.**

Główny Urząd Statystyczny stwierdza na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych ze m. grudzień ubr. był naogół ziemny przy odrobinie, gdyż jego temperatura, wynosząca od -1,5 do -4,0 stopni C., wykazywała odchylenie poniżej normalnej wieloletniej około 1,0 stopni C.

Opadów otrzymała Polska dostateczną ilość, jedynie rejon Lwowa, Pińska i Wilna wykazywały niedobór od 25 do 50 proc. normalnej wieloletniej.

Naogół jesień sprzyjała ozimom roboty zostały ukończone w porę, zasiewy wyrosły należycie i zakorzeniły się dobrze. W niektórych województwach, głównie na zachodzie i południu, oziminy zanadto wybujały, tak że istnieje uzasadniona obawa, by nie wyprzały pod śniegiem. Aż do połowy grudnia prawie nie zauważono szkód, wyrażonych przez wilgoć, a tembardziej przez mrozy, które poraz pierwszy zanotowano 15 dnia rub. W tym samym czasie spadł pierwszy śnieg przeważnie na niezamrażniętą ziemię, jednak bardzo nierównomiernie, bo tylko w woj. Wileńskim, Nowogródzkiem, Pozańskim, Pomorskiem i południowych ze Śląskiem utrzymał się na dłużej i spadł w większych ilościach.

Stan zasiewów dla całej Polski przedstawiał się w grudniu 1928 r. w stopniach kwantyfikacyjnych następująco (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 zły): pszenica 3,7 w listopadzie ubr. — 3,8, w grudniu 1927 r. — 3,4, żyto 3,8 w listopadzie ubr. — 3,8 w grudniu 1927 r. — 3,4).

**Właściciel folwarku podpalaczem.**

LIDA, 14. I. (tel. w. Słowa). W folwarku Zosin powstał pożar, którego ofiarą padły stodoły wraz z inwentarzem. Dochodzenie stwierdziło, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał właściciel folwarku Jan Marcinkiewicz, uprzednio zaasekurowawszy budynki i inwentarz w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych na dużą sumę dolarów i 3000 złotych.

**Ostatnia sprawa Sopliców.**

NOWOGRODEK, 14. I. (tel. w. Słowa). Sensację w mieście wywołała sprawa Sopliców, której epilog rozegrał się onegdaj przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiada Aleksandra Soplicowa, oskarżona o to, że w sprzeczce z swym mężem Antonim uderzyła tego ostatniego połamem w głowę tak że stracił przytomność. Sąd skazał krewką Soplicową na 3 miesiące więzienia.

**UDZIAŁ ROLNICTWA W WYWOZIE Z POLSKI.**

Jak zauważyć możemy na podstawie danych GUS produkty rolne zajmują wybitną pozycję w naszym wywozie zagranicę. Ogólna wartość towarów i produktów wywiezionych z Polski w listopadzie 1928 r. — wynosiła przeszło 255 milionów zł.

Na sumę tę składają się następujące pozycje szczególne: produkty spożywcze (zboża, strączkowe, maki, ziemniaki, cukier, masło jaja i in.) — 91 milj. zł, drzewo i wyroby drzewne — 52 milj. paliwo, ropa i in. — 37 milj. metale i wyroby z metalu — 25 milj. zwierzęta — (konia, bydło, świnię, gęsi) — prawie 18 milj. materiały i wyroby włókiennicze — 10 milj. rośliny — (nasiona, wiklina) — 7 milj. zł.

Jak widzimy z powyższych danych, pierwsze miejsce zajmują produkty spożywcze (wśród nich zaś: jęczmień, cukier, fasola i ziemniaki) stanowiąc 40 proc. całego wywozu. Łącznie zaś produkty rolne, a więc: spożywcze — 91 milj., zwierzęta (18 milj.) rośliny (7 milj.), przedstawiają wartość przeszło 116 milj. zł, a więc blisko połowę całego naszego wywozu. Do tej sumy dochodzi jeszcze pozycja drzewa.

Tak więc produkcja rolna, słusznie zresztą, zajmuje główne i czołowe stanowisko w naszym eksporcie, wpływając dodatnio na kształtowanie się bilansu handlowego. Przy odpowiedniej zaś opiece, ze strony powołanych do tego czynników, wywóz produktów rolnych, może powiększyć się bardzo wydatnie.

**Właściciel folwarku podpalaczem.**

LIDA, 14. I. (tel. w. Słowa). W folwarku Zosin powstał pożar, którego ofiarą padły stodoły wraz z inwentarzem. Dochodzenie stwierdziło, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał właściciel folwarku Jan Marcinkiewicz, uprzednio zaasekurowawszy budynki i inwentarz w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych na dużą sumę dolarów i 3000 złotych.

**Ostatnia sprawa Sopliców.**

NOWOGRODEK, 14. I. (tel. w. Słowa). Sensację w mieście wywołała sprawa Sopliców, której epilog rozegrał się onegdaj przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiada Aleksandra Soplicowa, oskarżona o to, że w sprzeczce z swym mężem Antonim uderzyła tego ostatniego połamem w głowę tak że stracił przytomność. Sąd skazał krewką Soplicową na 3 miesiące więzienia.

**GIEŁDA WARSZAWSKA**  
12 stycznia 1929 r.

**Dewizy i waluty:**

	Transz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,88,5	8,90,5	8,86,5
Holandja	357,53	358,53	356,73
Londyn	43,25	43,36	43,14
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Oslo	237,82	238,42	237,22
Paryz	34,85	34,94	34,76
Praga	26,39,5	26,46	26,33
Szwajcaria	171,58	172,01	171,15
Stokholm	238,56	239,16	237,96
Wiedeń	125,33	125,64	125,02
Włochy	46,67	46,79	46,55
Marka niem.	211,89		

**Na zimowe wieczory i święta**  
piękne, ciekawe i tanie książki:  
**Urodzony Jan Debogor, poemat**  
Wł. Syrokomi z obrazkami Andriolego. Okładka zdobit prof. F. Ruszczyca. Zł. — gr. 80.

**Najpiękniejsze bajki polskie**  
A. J. Gińskiego. Obrazki i okładka J. Hoppena. Zł. 1.

**Gawędy i piosenki** Wł. Syrokomi z rysunkami J. Hoppena. Zł. 1.

Ci, co wpłaca na pocztę na rachunek Zygmunta Nagrodzkiego w P. K. O. Nr. 80.224 Zł. 3 i nadałszy swój adres, otrzymają wszystkie 3 książki, bez żadnej więcej dopłaty za przesyłki, pocztową.

Ci zaś, którzy znajdują więcej amatorów pięknych czytanie i wpłacają na pocztę należność od razu za 10 książeczek (po kilka każdej), nietylko nie poniosą żadnych kosztów przesyłki, lecz jeszcze otrzymają jedenastą książeczkę bezpłatnie.

Adres wydawcy:  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, ul. Zawalna Nr. 11-a.  
Skład maszyn rolniczych. o 8089

**Właściciel folwarku podpalaczem.**

LIDA, 14. I. (tel. w. Słowa). W folwarku Zosin powstał pożar, którego ofiarą padły stodoły wraz z inwentarzem. Dochodzenie stwierdziło, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał właściciel folwarku Jan Marcinkiewicz, uprzednio zaasekurowawszy budynki i inwentarz w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych na dużą sumę dolarów i 3000 złotych.

**Ostatnia sprawa Sopliców.**

NOWOGRODEK, 14. I. (tel. w. Słowa). Sensację w mieście wywołała sprawa Sopliców, której epilog rozegrał się onegdaj przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiada Aleksandra Soplicowa, oskarżona o to, że w sprzeczce z swym mężem Antonim uderzyła tego ostatniego połamem w głowę tak że stracił przytomność. Sąd skazał krewką Soplicową na 3 miesiące więzienia.

**Właściciel folwarku podpalaczem.**

LIDA, 14. I. (tel. w. Słowa). W folwarku Zosin powstał pożar, którego ofiarą padły stodoły wraz z inwentarzem. Dochodzenie stwierdziło, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał właściciel folwarku Jan Marcinkiewicz, uprzednio zaasekurowawszy budynki i inwentarz w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych na dużą sumę dolarów i 3000 złotych.

**Ostatnia sprawa Sopliców.**

NOWOGRODEK, 14. I. (tel. w. Słowa). Sensację w mieście wywołała sprawa Sopliców, której epilog rozegrał się onegdaj przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiada Aleksandra Soplicowa, oskarżona o to, że w sprzeczce z swym mężem Antonim uderzyła tego ostatniego połamem w głowę tak że stracił przytomność. Sąd skazał krewką Soplicową na 3 miesiące więzienia.

**Właściciel folwarku podpalaczem.**

LIDA, 14. I. (tel. w. Słowa). W folwarku Zosin powstał pożar, którego ofiarą padły stodoły wraz z inwentarzem. Dochodzenie stwierdziło, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał właściciel folwarku Jan Marcinkiewicz, uprzednio zaasekurowawszy budynki i inwentarz w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych na dużą sumę dolarów i 3000 złotych.

**Ostatnia sprawa Sopliców.**

NOWOGRODEK, 14. I. (tel. w. Słowa). Sensację w mieście wywołała sprawa Sopliców, której epilog rozegrał się onegdaj przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiada Aleksandra Soplicowa, oskarżona o to, że w sprzeczce z swym mężem Antonim uderzyła tego ostatniego połamem w głowę tak że stracił przytomność. Sąd skazał krewką Soplicową na 3 miesiące więzienia.

**Właściciel folwarku podpalaczem.**

LIDA, 14. I. (tel. w. Słowa). W folwarku Zosin powstał pożar, którego ofiarą padły stodoły wraz z inwentarzem. Dochodzenie stwierdziło, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał właściciel folwarku Jan Marcinkiewicz, uprzednio zaasekurowawszy budynki i inwentarz w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych na dużą sumę dolarów i 3000 złotych.

**Ostatnia sprawa Sopliców.**

NOWOGRODEK, 14. I. (tel. w. Słowa). Sensację w mieście wywołała sprawa Sopliców, której epilog rozegrał się onegdaj przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiada Aleksandra Soplicowa, oskarżona o to, że w sprzeczce z swym mężem Antonim uderzyła tego ostatniego połamem w głowę tak że stracił przytomność. Sąd skazał krewką Soplicową na 3 miesiące więzienia.

**Właściciel folwarku podpalaczem.**

LIDA, 14. I. (tel. w. Słowa). W folwarku Zosin powstał pożar, którego ofiarą padły stodoły wraz z inwentarzem. Dochodzenie stwierdziło, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał właściciel folwarku Jan Marcinkiewicz, uprzednio zaasekurowawszy budynki i inwentarz w dwóch towarzystwach ubezpieczeniowych na dużą sumę dolarów i 3000 złotych.

**Ostatnia sprawa Sopliców.**

NOWOGRODEK, 14. I. (tel. w. Słowa). Sensację w mieście wywołała sprawa Sopliców, której epilog rozegrał się onegdaj przed sądem. Na ławie oskarżonych zasiada Aleksandra Soplicowa, oskarżona o to, że w sprzeczce z swym mężem Antonim uderzyła tego ostatniego połamem w głowę tak że stracił przytomność. Sąd skazał krewką Soplicową na 3 miesiące więzienia.

**KRONIKA**

**URZĘDOWA.**

Audjencje u p. wicewojewody. P. wicewojewoda Stefan Kirtiklis, zastępujący nieobecnego p. wojewodę, przyjął wczoraj na audjencji przybyłego na Zjazd Związku Pracy posła sejmowego D-ra Tadeusza Dybowskiiego z Krakowa, który złożył p. wicewojewodzie wizytę, następnie posła sejmowego d-ra Stefana Brokowskiego, wreszcie d-ra Wirszubskiego. P. wicewojewoda Kirtiklis odbył również konferencję z prezydentem m. Wilna Folejwskim.

— Dr. Rudziński mianowany naczelnikiem wydz. zdrowia. P. Minister Spraw Wewnętrznych mianował adjuncta II Kliniki wewnętrznej USB w Wilnie p. dr. Henryka Rudzińskiego, naczelnikom wydziału zdrowia publicznego w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie.

— Nowi członkowie Komisji Kwalifikacyjnej Urzędu Wojewódzkiego. P. Minister Pracy i Opieki Społecznej mianował p. Konrada Joca, naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie nadzwyczajnym członkiem, zaś p. Aleksandra Trockiego oraz p. Józefa Baranowskiego, kierownika PUPP w Wilnie zastępcami nadzwyczajnego członka Komisji Kwalifikacyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

**SZKOLNA.**

— Egzaminy w gimn. im. J. Lelewa. Dyrekcja państwowego gimnazjum im. J. Le-

wielceju i Szałkowskiej zaliczono go, wielu oskarżonych, zwłaszcza Rys i Szałkowski, za szereg drobniejszych przestępstw — przeważnie koniokrądownictwo na kary po 3—6 lat domu poprawy.

Po odczytaniu wszystkich punktów wyroku Sąd odczytuje łączną karę, na jaką skazani zostali poszczególni oskarżeni:

A. Ryś i P. Szałkowski — kara śmierci przez powieszenie, Z. Jermolajew i A. Dubinow 15 lat w. c., S. Czalko — 10 lat w. c., C. Prokofjew, L. Ciepluszonok, M. Sawieljow, F. Szałkowska, A. Pobierz i J. Ciepluszonok — 4 lata domu poprawy, M. Jermolajew 4 lata, Zeld i Szmerel Rejnów — po 3 lata d. p., K. Klucznik rok i 4 mies. więzienia.

Z 27 oskarżonych, dwunastu zostało uniewinnionych.

**Wrażenie wśród skazanych.**

W momencie odczytania kary śmierci w stosunku do Rysia i Szałkowskiego, twarz pierwszego wykrył na moment skurcz. Miało się wrażenie, że Ryś uśmiechnął się. Szałkowski zmarł w bezruchu i westchnął po chwili. Pozostali oskarżeni zachowywali się zupełnie spokojnie, jedynie Pobierz płakał. Po odczytaniu wyroku wszyscy uniewinnieni składają w stronę Sądu głęboki ukłon. Niektórzy żegnają się.

Sąd postanawia, jako środek zapobiegawczy, w stosunku do zasądzonego areszt bezwzględny, w stosunku tylko do Rejnów kaucję w wysokości po 500 zł, a do czasu złożenia jej areszt.

W celu uniemożliwienia ewentualnej ucieczki policja wyprowadza wszystkich oskarżonych. Uniewinnieni zostali wkrótce zwolnieni.

Proces trwał 8 dni.

W momencie odczytania kary śmierci w stosunku do Rysia i Szałkowskiego, twarz pierwszego wykrył na moment skurcz. Miało się wrażenie, że Ryś uśmiechnął się. Szałkowski zmarł w bezruchu i westchnął po chwili. Pozostali oskarżeni zachowywali się zupełnie spokojnie, jedynie Pobierz płakał. Po odczytaniu wyroku wszyscy uniewinnieni składają w stronę Sądu głęboki ukłon. Niektórzy żegnają się.

Sąd postanawia, jako środek zapobiegawczy, w stosunku do zasądzonego areszt bezwzględny, w stosunku tylko do Rejnów kaucję w wysokości po 500 zł, a do czasu złożenia jej areszt.

W celu uniemożliwienia ewentualnej ucieczki policja wyprowadza wszystkich oskarżonych. Uniewinnieni zostali wkrótce zwolnieni.

Proces trwał 8 dni.

W momencie odczytania kary śmierci w stosunku do Rysia i Szałkowskiego, twarz pierwszego wykrył na moment skurcz. Miało się wrażenie, że Ryś uśmiechnął się. Szałkowski zmarł w bezruchu i westchnął po chwili. Pozostali oskarżeni zachowywali się zupełnie spokojnie, jedynie Pobierz płakał. Po odczytaniu wyroku wszyscy uniewinnieni składają w stronę Sądu głęboki ukłon. Niektórzy żegnają się.

Sąd postanawia, jako środek zapobiegawczy, w stosunku do zasądzonego areszt bezwzględny, w stosunku tylko do Rejnów kaucję w wysokości po 500 zł, a do czasu złożenia jej areszt.

W celu uniemożliwienia ewentualnej ucieczki policja wyprowadza wszystkich oskarżonych. Uniewinnieni zostali wkrótce zwolnieni.

Proces trwał 8 dni.

W momencie odczytania kary śmierci w stosunku do Rysia i Szałkowskiego, twarz pierwszego wykrył na moment skurcz. Miało się wrażenie, że Ryś uśmiechnął się. Szałkowski zmarł w bezruchu i westchnął po chwili. Pozostali oskarżeni zachowywali się zupełnie spokojnie, jedynie Pobierz płakał. Po odczytaniu wyroku wszyscy uniewinnieni składają w stronę Sądu głęboki ukłon. Niektórzy żegnają się.

Sąd postanawia, jako środek zapobiegawczy, w stosunku do zasądzonego areszt bezwzględny, w stosunku tylko do Rejnów kaucję w wysokości po 500 zł, a do czasu złożenia jej areszt.

W celu uniemożliwienia ewentualnej ucieczki policja wyprowadza wszystkich oskarżonych. Uniewinnieni zostali wkrótce zwolnieni.

Proces trwał 8 dni.

W momencie odczytania kary śmierci w stosunku do Rysia i Szałkowskiego, twarz pierwszego wykrył na moment skurcz. Miało się wrażenie, że Ryś uśmiechnął się. Szałkowski zmarł w bezruchu i westchnął po chwili. Pozostali oskarżeni zachowywali się zupełnie spokojnie, jedynie Pobierz płakał. Po odczytaniu wyroku wszyscy uniewinnieni składają w stronę Sądu głęboki ukłon. Niektórzy żegnają się.

Sąd postanawia, jako środek zapobiegawczy, w stosunku do zasądzonego areszt bezwzględny, w stosunku tylko do Rejnów kaucję w wysokości po 500 zł, a do czasu złożenia jej areszt.

W celu uniemożliwienia ewentualnej ucieczki policja wyprowadza wszystkich oskarżonych. Uniewinnieni zostali wkrótce zwolnieni.

Proces trwał 8 dni.

W momencie odczytania kary śmierci w stosunku do Rysia i Szałkowskiego, twarz pierwszego wykrył na moment skurcz. Miało się wrażenie, że Ryś uśmiechnął się. Szałkowski zmarł w bezruchu i westchnął po chwili. Pozostali oskarżeni zachowywali się zupełnie spokojnie, jedynie Pobierz płakał. Po odczytaniu wyroku wszyscy uniewinnieni składają w stronę Sądu głęboki ukłon. Niektórzy żegnają się.

Sąd postanawia, jako środek zapobiegawczy, w stosunku do zasądzonego areszt bezwzględny, w stosunku tylko do Rejnów kaucję w wysokości po 500 zł, a do czasu złożenia jej areszt.

W celu uniemożliwienia ewentualnej ucieczki policja wyprowadza wszystkich oskarżonych. Uniewinnieni zostali wkrótce zwolnieni.

Proces trwał 8 dni.

